№ 170. w Niedzielę dnia 24. Lipca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, dn. 21. Lipca. — Głoszą na giełdzie, że bardzo ważne depesze nadeszły z Konstantynopola na Marsylią dla rządu angielskiego. W Lille aresztowano wiele osób z powodu politycznego.

Londyn, d. 21. Lipca. — Morning Hronicle powiada, że niemożna pozwolić na podpisanie senedu albo trwałe obsadzenie księstw naddunajskich. Spodziewa się jednak załatwienia sprawy na drodze pokoju, ponieważ Rosya nie ośmieli się na wojnę przeciw Turcyi i mocarstwom morskim. — Globe zaręcza, że dotąd niewiadomem jest postanowienie cesarza rosyjskiego, a wszystkie pogłoski w téj mierze są zawczesne.

Smyrna, 13. Lipca. — Austryackie fregaty »Bellona« i »Novara« przybyły do tutajszego portu, poczem amerykańska korweta »St. Levis« odpłynęła. Kosta znajduje się pod dozorem posła francuzkiego.

Berlin, d. 23. Lipca. — N. Pan raczył potwierdzić wybór akademii umiejętności w Berlinie byłego jenerała Scharnhorst i jeneralnego inspektora wszystkich naukowych zakładów wojskowych jenerała porucznika Radowitza na członków honorowych akademii.

N. Pan i książę pruski przybyli w dniu 20. b. m. do Kassel i stanęli w zamku elektorskim Wilhelmshöhe. Dnia 21. b. m. puścili się w dalszą podróż do Paderbornu.

Berlin, 22. Lipca. — Zewsząd zapowiadają dzienniki bliskie ukończenie sporu turecko rosyjskiego U nas innego są zdania. Mówią, że cesarz rosyjski nie pokaże się tak pochopnym do podpisania projektów pokojowych. Z tém zdaniem zgadzają się ostatnie korespondencye paryskie, chociaż giełdy pokazują pewne zaufanie do pokoju.

— Nowo pruska gazeta donosi: władze królewskie, a mianowicie prezes policyi pan Hinckeldey wystąpiły przeciw sztucznemu podnoszeniu się cen zboża w Berlinie. Zapozwano owych spekulantów, którzy na spółkę cały targ zbożowy berlinski owładnęli i zagrożono im odpowiedzialnoscią pewną. Koalicyą ich tym sposobem rozbito. Zyto spadło zaraz i zapewne ceny jego staną w odpowiednim stosunku do zapasów i widoków żniwa. Koalicya ta spekulantów zmierzała szczególniéj do odstawy na pewne dnie. Zagrożenie im śledztwem miało na celu ukrócenie podobnych spiknień, które zyski tylko napędzają domom i tak już zamożnym. O znaczném spadnięciu cen zboża zresztą ani myśleć można.

— Książe Pruski powróciwszy z Londynu do Weimaru, przybył tu na dłuższe pomieszkanie. Ważność obecnego położenia Europy wymaga jak mówią, jego obecności w stolicy. — Dzienniki niemieckie donoszą z różnych wód, że nigdy tylu Rossyan niebyło za granicą, dodając, że wystawne ich życie, wesołość, otwarta i stanowcza konwersacya, zdają się być umyślnie ku temu skierowane, aby przekonać opinią europejską o potędze i zaufaniu cesarza i narodu rossyjskiego w pomyślny skutek sprawy, trwożącéj cały kontynent. Toż samo donoszą z Londynu.

— Z powodu ostatniéj noty hr. Nesselrodego, dzienniki francuskie i angilskie brzmią znów bardzo wojennie. Ponieważ jednak ostatnia depesza telegraficzna z Londynu z dnia 15 b. m. potwierdza, że Anglia i Francya wyprawiły w kwestyi wschodniéj nowy projekt układów do Petersburga, o dalszym rozwoju sprawy, aż do nadejścia odpowiedzi, mało co będzie można wiedzieć. Ostatnie słowo niejest jeszcze wyrzeczoném, ani nawet przez Rosyą; inaczéj zapewneby Francya i Anglia nie szukały nowéj podstawy do układów. Jest to jednak wedle dzienników angielskich ostutni krok, do którego się państwa zachodnie uciekają. Z interpelacyj w parlamencie angielskim pokazuje się, że ministrowie, równie jak publiczność, o notach rossyjskich najprzód z dzienników się dowiadują, a zatém że noty te nie są poprzednio im komunikowane; tamci zapytani o ich autentyczność, nie są w stanie na to odpowiedzieć. Jest to zupełnie przeciwnem dotychczasowym zwyczajom dyplomatycznym. W Anglii, gdzie ostatecznie wszystko rozstrzyga parlament i opinia publiczna, ten rodzaj publikacyi mniéj może być dla tamecznego gabinetu dotkliwym, chociaż jest zawsze ambarasującym; — Rossya porzucając tajemniczość dyplomatyczną, zdaje się być zupełnie pewną swojéj sprawy, i z pewnem zadowoleniem dbać więcéj o publiczną opinią Europy, niż o drobiazgowy spór gabinetów zachodnich. Trzeba oczekiwać, że Rossya i odpowiedź swą na ostatnie ultimatum angielsko francuskie poda drogą dziennikarską, równocześnie z komunikacyą dyplomatyczną do wiadomości publicznéj. Z nadeszłych tu korespondencyi francuskich i angielskich można wnosić, że odpowiedź Rossyi będzie odmowną. Takie przekonanie panuje i tutaj. Debaty dla osłabienia ważności depeszy hr. Nesselrodego z 20. Czerwca (2. Lipca), czynią śmieszny domysł, że 20. Czerwca jest data rzymskiego kalendarza. Gdzie pamięć? Czas.

Dania.

Hamburg, 20. Lipca. — Cholera ciążko dotknęła Kopenhagę. Od 17. do 18. Lipca zachorowało na nią 317, a umarło 156. Dotąd zapadło na nią 1841 osób, z tych 926 umarło. Podobno podania te urzędowe, jakkolwiek zastarzające, przewyższa rzeczywistość, według listów prywatnych. Dziś przeszło 20,000 mieszkańców opuściło Kopenhagę. Najmniéj dotąd umarło na cholerę żydów i wojskowych.

Francya.

Paryż, dn. 19. Lipca. — Śledztwo wciąż się toczy w tak zwanym spisku opery komicznéj. Tajne towarzystwo, które ułożyło plan do zamordowania cesarza, ma 200 członków liczyć, którzy niewidzialnymi się nazywają. Cesarz niechciał wierzyć, aby taki plan istniał, dopiero go Pietri przekonał, gdy mu pokazał pistolety ponabijane. Część uwięzionych do wszystkiego się przyznała, reszta zaprzecza.

— Wczora przybył tu piękny yacht, przeznaczony na spacery dla cesarstwa po Sekwanie.

— W ostatnim czasie wiele dzienników otrzymało napomnienia, do nich liczymy dziennik legitymistyczny Gazette de Languedoc. W rozporządzeniu prefekta powiedziano: dziennik ten zamieścił artykuł pod tytułem: do hrabiego Chambord, który nie wygląda jak inne podobne artykuły, ale rzeczywistym jest manifestem, w którym podpisany przemawiając w imieniu pewnéj liczby osób, oświadcza, że stronnictwo to co do myśli i uczuć zgadza się i wierzy w hr. Chambord jako zbawcę Francyi. Ojczyznę wystawia, jako znajdującą się w niebezpieczeństwie i woła na pretendenta: wiesz panie, że masz tu prawdziwych przyjaciół, na których się możesz spuścić; wiesz, że ich oczy teraz na ciebie są zwrócone, tak jak my wiemy, że twoje oczy panie patrzą na nas. Rozumiesz nas, jakeśmy ciebie rozumieli i dziś, tu jak na wygnaniu, wszędzie ten sam odgłos podnosi się: oby Bóg Francyą ocalił!

— Były reprezentant ludu D. Iwan, który po 2. Grudnia został wygnany, powrócił do Francyi za pozwoleniem cesarza.

Wielu merów po departamentach wyższego Renu oddalono z urzędowania, z powodu stanowczéj opozycyi.

Paryż, 13. Lipca. — *(Kr. Cz.)* W ostatnim liście doniosłem wam, że giełda miała się na pokój z przyczyny odebrania noty rossyjskiéj, dość spokojnéj. Wiadomość ta była uważaną za autentyczną przez większych bankierów, mianowicie przez dom Fouldów; tymczasem pokazuje się dzisiaj, że téj noty nie było, i że wzięto za rossyjską notę francusko angielską przesłaną do Petersburga dnia 3. t. m. Takie to pomyłki robią tutaj ludzie niby poważni i pieniężni. Nota francsuko angielska jak twierdzi Times, oświadczywszy, iż mocarstwa zachodnie nie uważają przejście Prutu za casus belli imediat, podala środki załatwienia sprawy wschodniéj drogą rozszerzania do wszystkich mocarstw gwarancyi któréj żąda Rossya. Odpowiedź na tę notę przyjdzie około 20. t. m. Będzie to ostatni krok zgodny uczyniony ze strony Francyi i Anglii. Z notą francuską wyjechał kuryerem do Petersburga p. Lipman, urzędnik ministeryum spraw zagranicznych.

Dzienniki powtarzają, że kuryer wiozący tę notę do Petersburga, minął się w drodze z kuryerem rossyjskim, wiozącym do Paryża i Londynu drugi a znany już wam okólnik hr. Nesselrodego. Podanie dzienników zdaje się mylnem. Okólnik ten musiał być komunikowany dworom zachodnim na kilka dni wprzód, niż wyszedł w Journal de St. Petersboug. Pan Brunnow miał go zakomunikować lordowi Clarendon i domagać się, aby interpelacya p Layard nie była dopuszczona. Gabinet angielski przychylił się do żądania, aby nie pogorszyć stanowiska kwestyi głosami parlamentarnemi, które znalazłyby odgłos w całéj Europie, nawet w Rossyi Za tydzień dowiemy się zatem, czy będziemy mieli pokój czy wojnę. Tymczasem marzą jeszcze wielce o wojnie, albowiem jenerał de St. Arnaud wyraziwszy się w Nantes, że wojna nie została jeszcze zdeklarowaną, dał uczuć, że wojna jest podobną. Pan Ducos, minister marynarki, mówiąc władzom Cherburga, że wkrótce będą mieli w porcie flotę, dał uczuć, że organizuje się flota tak zwana baltycka. W Anglii, flota admirała Corry jest uorganizowana W Besika, oficerowie flot francusko angielskiéj i tureckiéj bratają się i piją liczne wiwaty. Śmiało można powiedzieć, iż jeżeli prawdą jest, iż spra-

wa wschodnia obudziła zapał w Rossyi, to jeszcze większy budzić się wydaje we Francyi i Anglii.

Odpowiedź lorda Russel na interpelacyą w parlamencie zbiła pogłoskę, jakoby Austrya zrobiła przygotowania do zajęcia Serbii i Bośnii. O pogłosce téj, która zrobiła wielkie wrażenie na giełdzie paryzkiéj i angielskiéj, wcale nie wspominałem, bom ją uważał za falszywą. Co do wiadomości jaką podał **Monitor** o wysłaniu do Stambułu p. Ozerowa, wytłómaczoną ona została pomyłką imion.

Wiecie już jak został przyjęty w Paryżu i Londynie drugi okólnik hr. Nesselrodego. Oburzenie było dość żywe w Londynie, skoro lord Russel nie pytany i nie proszony, oświadczyć musiał w parlamencie, iż Rossya nie może tłumaczyć zajęcia Mołdo Wołoszczyzny przybyciem flot sprzymierzonych do Besika. Dzienniki angielskie wystawiają argument drugiego okólnika hr. Nesselrodego za następstwa słabości postępowania Francyi i Anglii, a mianowicie Anglii. Gdyby, mówią, Anglia jak tego chciała Francya, wzięła przejście Prutu za casus belli i wprowadziła flotę na morze Marmora, argument rossyjski nie mógłby być użyty. Pan Granier de Cassagnac poświęca temu przedmiotowi w dzisiejszym **Constitutionnelu** obszerny artykuł. Artykuł jego jest bardzo wojennym, ale w wojnę nikt tutaj bardzo nie wierzy. Zapewne skończy się wszystko na negocyacyach dyplomatycznych, w których zachód dostanie ostrzeżenie i naukę, a hr. Nesselrode otrzyma palmę zręczności, jeżeli nie zwycięstwa.

W toku rozpraw nad sprawą wschodnią, uderzył mnie wczorajszy artykuł **Morning Post**. Artykuł ten twierdzi, iż rządy wolne konstytucyjne we Francyi nie były nigdy patryotycznemi albo niemi były mało, i że tylko imperyalizm jednoczył w sobie wszystkie interesa i patryotyzm narodu. **Morning Post** będąc dziennikiem rządowo francuskim, nie zasługuje zawsze na wiarę, ale w przedmiocie który traktuje, zdanie jego słusznem. W rzeczy saméj, kto bada społeczność francuską, widzi że patryotyzm ukrywa się tylko w klassach wiejskich pod chorągwią imperyalistowską i katolicką, i że klassy miejskie albo wyższe oddychają samym duchem partyi.

— Uwaga publiczna jest ciągle zajętą pogłoskami o spiskach które, jak mówią, mają być berdzo rozgałęzione. Spiski te są robione przez ludzi, którzy nie umieli nigdy używać wolności i którzy teraz rwą się do niéj ze szkodąFrancyi i jéj znaczenia na zewnątrz. Mówią, że d. 8 t. m. aresztowano znowu na placu de la Concorde człowieka ubranego w bluzie, który knował zbrodniczy zamach na życie J. C. Mci Rząd ma zamiar oddać pod sąd wszystkich spiskowych i wykryć rodzaj ludzi, którzy na życie cesarskie knowają. Podobne postępowanie zjedna zapewne rządowi wiele umysłów, pragnących utrzymania legalności. Przekonany o rzeczywistości dawno głoszonych zamachów, Paryż opowiada dzisiaj kroniki o okolicznościach, które miały towarzyszyć zamachom w hipodromie, Gimnase, Opera comique i na drodze S. Cloud. Na drodze St. Cloud, spiskowi mieli przaciągnąć sznur w szerokości drogi i zatrzymać nie eskortowany powóz cesarski. Szczęściem, że obserwujący powóz żandarmi nadbiegli i cesarza ocalili. Wszystkie zamachy odbyły się pod hasłem przysłowia niech żyje cesarz! co pokazuje, że nawet kwiecistą postępując łąką często należy mieć w pamięci wyrazy: latet anguis!

Cesarz udał się z wizytą do królowéj Krystyny, przybyłéj do Paryża. Królowa ma oddać wizytę w St. Cloud i powitać cesarzową. Zapewnie cesarz potrafi ująć sobie królowę i zatrzeć małe niesnaski jakie obudziła w Madrycie familia Montijów. Wiadomo, że cesarz ma ten sam, co Napoleon I. talent ujmowania sobie ludzi.

Książe Napoleon wrócił z obozu Helfaut i przejażdżki po departamencie północnym. Jego popularność i podobieństwo do Napoleona I. zrobiły mu wiele przyjaciół. Liberalny książe przybiera coraz bardziéj formy wojskowe, bez których we Francyi monarcha obejść się nie może. Podróż jego nie odbyła się jednak bez oficyalnéj anegdoty, która pokazuje jak prefekci i merowie są dla cesarstwa wylani. Książe Napoleon udał się w największym sekrecie do Calais, ale kiedy przybył do niego, znalazł całe miasto w oficyalnym ruchu, na czele którego stał podprefekt i mer. Książe Napoleon umiał przyjąć zapał miasta z uprzejmością, podziękować za niewczesną gorliwość, któarą dzienniki rządowe fetą improwizowaną nazwały.

Almanach Imperial zrobił także żart oficyalny. Wyliczając Francuzów ozdobionych krzyżem hiszpańskim, wymienił jen. Changarnier, dając mu tytuł senatora. Żart stał się przez pomyłkę, ale pomyłka nie dowodzi jak mówią Paryżanie, aby Changarnier nie został kiedy senatorem.

P. Fortoul zwołał radę oświecenia na 20. t. m. Sesya rady ma się przeciągnąć do 11. Sierpnia.

Wyjazd cesarstwa do Eux Bonnes ma być niezawodny, coby także pokazywało, że na wojnę się zie zanosi. Do wód francuzkich przybywa wielu Rosyan, nawet wnuczka księcia Menżykowa. Pomimo tego attachés ambasady rosyjskiéj w Paryżu mówią ciągle o wojnie, o rozbiorze Turcyi i t. d. Ci panowie, mówiąc o wojnie, są w swéj roli i działają zapewne według instrukcyi.

Cesarz będzie przytomnym uroczystości napolepńskiéj d. 15. Sierp. Tego dnia odbędzie on inauguracyą koszar napoleońskich, położonych w tyle ratusza. Przy inauguracyi będą się znajdować deputacye ze wszystkich pułków francuzkich. Koszary, o których mowa, są ogromne i mieścić mogą 5000 ludzi z armatami i amunicyą. Za pomocą nowych ulic przeprowadzonych ku tuileryom, bulwarom i przedmieściu ś. Antoniego, wojsko zajmujące koszary może utrzymywać komunikacye rozległe i bezpieczne. Place du Temple, przy którym robotnicy pracują, posłuży za Place d'arme. Wszystkie nowe koszary parazkie są małemi fortecami albo bastyliami. Chciano nawet zamienić w fortece targowiska, ale oparł się temu język przekupek, nazywający dowcipnie nowe targowiska: forst de la Halle. Cesarz kazał wstrzymać forteczne budowle targowisk i podać sobie plan stósowniejszy.

Rząd zrzuca z siebie w dzisiejszym **Monitorze** zarzut legitymistów, iż burzy klasztór Temple, zapewniając, iż budynek klasztorny, w którym był więzionym Ludwik XVI. już nie istnieje. Dnia 15. Sierpnia odbędzie się inauguracya posągu marszałka Neya wystawionego koło obserwatoryum, w miejscu na którem Ney został rozstrzelany. Posąg ten, roboty p. Rude, będzie ulany ze śpiżu.

Anglia.

Londyn, d. 19. Lipca — Dzisiajsze poranne dzienniki są zadowolone odpowiedzią pana Drouin de l'Huys na drugą notę Nesselrodego i chwalą w niéj logikę, delikatną ironią i godne umiarkowanie. **Times** wnosi z ostatnich sprawozdań petersburgskich, że car gotów jest przystąpić do układów i że hr. Nesselrode całego używa wpływu na rzecz pokoju. Mimo to przypuszcza **Times**, że być może, iż cesarz skłania się na chwilę do układów, aby zyskać na czasie. Chcąc to odeprzeć podejrzenie, powinna Rosya szybko zakończyć rosprawy i zaniechać swoje najniebezpieczniejsze uroszczenia. Czas nagli tém bardziéj, że wewnętrzna rewolucya w Turcyi, może zerwać wszystkie upusty. Z sprzysiężenia muzułmańskich studentów teologii i z przesilenia ministeryalnego z d. 9. b. m., że stronnictwo ultra mahometanskie pieni się ze złości z powodu potulności rządu tureckiego. Staroturcy równie są oburzeni nadanemi chrześcijanom koncessiami, jak najściem Rosyan, chcieliby się rzucić wręcz na nieprzyjaciela i zapewneby pod ruinami państwa legli.

Równie po pokojowemu brzmi wstępny artykuł w **Morning Chronicle**. Korespondent tego dziennika paryzki zdaje się podzielać zdanie większości liberalnéj tutajszéj publiczności, kiedy pokazuje, jak upornie zachodnie państwa europejskie trzymają się iluzyi, poetyzując sobie wzdychania cesarza rosyjskiego za pokojem, których dotąd oprócz nich niedopatrzył i na nic niemasz dowodów. **Morning advertiser** sądzi nakoniec, że będzie pokój, ale z którego Rosya tylko cieszyć się będzie. Jeżeli Rosyą nie ukarzą za jéj zuchwałość i na przyszłość nieuczynią nieszkodliwą, natenczas pobije ona na głowę cały zachód i zbliży się do swojego łupu.

— Tygodnik **The Press** zawiera następujące złośliwe uwagi: ponieważ teraz wiele prawdziwych stróży pokoju świata znajduje się zgromadzonych w Spithead, przeto proponujemy im przydać atribucie towarzystwa pokoju. Na ten przypadek mogą być okręty przechrzcone. Tak np. książe Welington zwać się odtąd będzie Józef Sturge, High Flyer Johnem Bright, Arrogant Richardem Kobdenem, a otrzymamy daleko ważniejszy kongres pokoju, aniżeli wszystkie razem, które się odbyły w Londynie, Paryżu i Brukseli.

— Z Osborne piszą, że i królowa dostała żarnice. Choroba ta atoli niewzbudza obawy. Wystawa dublinska zaczekać więc musi aż do Września, na przyobiecane odwiedziny królewskie. Podobno królowa już w sobotę była chorą, ale to ją niewstrzymało od podróży do Osborne.

Izba wyższa. Posiedzenie 18. Lipca. — Lord Malmesbury stara się zwrócić uwagę lordów za przedmiot jeden, który w téj chwili ma wielkie znaczenie. O tonie ostatniéj noty hr. Nesselrodego już dosyć mówiono, dla tego uczyni krótką uwagę, że się niezgadza z wielu przypuszczeniami w téj nocie, a więc uważać musi za fałszywe wnioski które z nich wysnuwają Moi lordowie — mówi daléj mówca — z wielką niecierpliwością czekałem na odpowiedź rządu na te obie noty okólnikowe, jestem przekonany, żeście to samo uczucie porówno ze mną podzielali. (Przychylne głosy.) Starannie unikałem, aby rządu nienabawić kłopotu, jakiemikolwiek uwagami nad nieszczęśliwemi wypadkami na wschodzie, sądzę atoli, że godność kraju wymaga, i słusznie teraz należy zapytać rząd w imieniu opozycyi, czyli na te noty odpowiedział, a jeżeli się to niestało, czyli ma zamiar to uczynić i czy nakoniec odpowiedź ogłosi także publicznie, jak rząd uczynił rosyjski to z swemi okólnikami. Sądzę, milordowie, pytanie to dzisiaj tem jest stósowniejsze, że rząd francuski, który się z naszym wspólnie przykłada do załatwienia tego nieszczęśliwego sporu, stanowczo i zręcznie odpowiedział na owe noty i głos swój podał do wiadomości publicznéj. Jeżeli rząd królowéj Jmci zwłacza odpowiedź, natenczas według mojego rozumienia, wystawia się na niebezpieczeństwo że go źle zrozumieją. Wówczas łatwo go będzie oskarżać, że sprzyja treści owych not albo się boi podrażnić uczucia nieprzyjacielskie Rosyi. Z tych tedy powodów zapytuję, czyli na te noty odpowiedziano i czyli odpowiedź będzie ogłoszona przez pisma publiczne, jakkolwiek podobne postępowanie w aktach dyplomatycznych od zwyczaju odstępuje. (Słuchajcie!) Lord Clarendon chętnie uznaje, że mówca dotąd żadnéj niesprawił trudności rządowi, i że wie dobrze, czemu publiczna dyskusya powinna być unikaną. Uczyniliśmy to, powiedział szlachetny lord, aby widoku rozwiązania téj kwestyi na drodze pokoju nie zepsuć. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Mój szlachetny przyjaciel wiedzieć powinien, że rodzaj objaśnień dawanych przez rząd nasz w pytaniach podobnych, bardzo jest różnym od systematu wyjaśnień Rosyi i Francyi. Ostatnia ogłasza od czasu do czasu, to co uważa za konieczne, natomiast u nas jest zwyczaj wszystkie akta naraz parlamentowi przedkładać. Rząd milordowie, przyswoił sobie tę drogę i przedłoży wszystkie papiery dotyczące téj sprawy izbie. Co się tyczy obu not, powiem tylko, że nie chcę zdania mego otwierać, względem zdatności rządu naszego do podobnych odpowiedzi, ale oświadczam moje przekonanie, że ani szlachetny lord, ani wy lordowie nie jesteście zdania, że nam zbywa na odwadze do odpowiedzi. Na pierwszą notę wcale nieodpowiedziano, ponieważ większa część jéj treści odnosiła się do czynności wznowionych przez posła francuskiego w Konstantynopolu, a późniejszym zapobieżono następném zawiadomieniem w téj kwestyi. Na główną treść odpowiedziano, chociaż nie w formie właściwéj noty. Druga nota okólna miała wcale inne znamie. Wymagała odpowiedzi i dano ją bezpośrednio. Mam jeszcze do dodania, że ta odpowiedź, jak w ogólo wszystkie kroki poczynione, zupełnie się zgadzają z notą francuskiego rządu. Lord Malmesbury: sądzę, że mój szlachetny przyjaciel błąd popełnia, kiedy pomiędzy obu notami i zwyczajnemi dyplomatycznemi korrespondencyami stawia porównanie, kiedy ostatnie do pewnego czasu trzymane bywają

w tajemnicy. Obie te noty są odwołaniem się do Europy, były ogłoszone w gazecie petersburgskiéj, aby ją każdy czytał w Europie, co umie czytać. Z tego powodu sądzę, że rząd nasz na ten przypadek z fałszywego zapatruje się stanowiska i wystawia się na niebezpieczeństwo obmowy i złego zrozumienia i obawiam się bardzo, aby na te okólne noty nie w ten sposób odpowiedziano, jak je napisano. — Lord Beaumont życzy sobie dowiedzieć się, kiedy lord Clarendon też uważa, iż mogą być papiery w téj sprawie przedłożone parlamentowi i w jak krótkim czasie rząd może dać objaśnienia o postępowaniu swojém. Tém bardziéj pragnie zaspokojenia ciekawości w téj mierze, ponieważ zdania, postępowanie i polityka Anglii w najgłębszą przyoblekają się tajemnicą, kiedy Rosya swoim zdaniom i czynnościom stara się jak największą nadać jawność. Prawda że nam zaręczają, iż Anglia z Francyą wspólnie się starają o układy w interesie Turcyi i pokoju i że jest powód, iż Austrya i Prusy do nich przystąpią dla utrzymania pokoju, ale tymczasem Rosya tak działa, jakoby żadnych nie było układów. Kwestya więc, jak długo parlament i lud ma być utrzymywany w oczekiwaniu, jakich chwycono się środków ku utrzymaniu pokoju, lub wstrzymaniu dalszego postępu Rosyi, bardzo jest naturalną. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Lord Clarendon: milordowie! nie małą to było ofiarą dla rządu, że prosić był przymuszony, o odłożenienie rozpraw nad tym przedmiotem. Kiedy czas stósowny nadejdzie, udzielimy wiadomości w téj mierze jak najrozleglejszych. Nie chcemy niepodobnych odroczeń i sądzę, że za parę dni pokaże się, czyli układy uwieńczone zostały dobrym skutkiem lub nie. W każdym przypadku będzie parlamentowi i krajowi udzielona jak najobszerniejsza wiadomość w téj sprawie. Markiz Clanricarde zapytuje jeszcze, czyli ministerstwo spraw zewnętrznych zostało uwiadomione, że Rosyanie objęli w księstwach naddunajskich cywilną administracyą. W dziennikach doniesiono, że pocztę oddano pod zarząd władz rosyjskich. Ten przypadek nie jest czystym wojskowym. Szlachetny lord pragnie jeszcze wiedzieć, czyli Rosyanie daléj ku Dunajowi ruszyli lub też ograniczyli się na obsadzeniu Jass i okręgów nad Prutem położonych. Lord Clarendon odpowiada, że na pierwszy przedmiot niemoże dać objaśnienia, ponieważ o nim żadna go wiadomość nie doszła i z pewnych powodów w dalszy pochód ku Dunajowi Rosyan nie wierzy, bo takie postępowanie według manifestu ogłoszonego przez księcia Gorczakowa przy wkroczeniu do księstw, jest niepodobném. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Następnie przechodzi bil o deputacyi przez komitet i izba odracza się.

Austrya.

Wiedeń, 21. Lipca. — Soldatenfreund pisze: wiadomość o założeniu obozu pod Turas we Wrześniu sprawdza się. Będzie tam 40,000 piechoty i 11,000 kawaleryi. Książe pruski ma obejrzyć kontyngensa związku niemieckiego. Założenie więc to obozu zapewne odnosi się do tego przeglądu.

Wiedeń, d. 16. Lipca. — NPan opuścił Ołomuniec w sobotę po południu po dwudniowym tam pobycie i udał się koleją do Hradiszu węgierskiego. Pobyt ten zajęty był uroczystościami, przeglądem wojsk, obejrzeniem twierdzy i wszystkich zakładów wojskowych, a lubo pogoda nie zupełnie sprzyjała, wszakże Ołomuniec przybrał przez ten czas świąteczną suknię swoją. Mówią, że podróż N. Pana w południowo słowiańskie kraje nie zaraz przyjdzie do skutku, ale że monarcha uda się do Ischl, gdzie jego dostojna rodzina czas jakiś przepędzi.

— W koresp. litogr. drugi artykuł o c. k. żandarmeryi brzmi jak następuje:

Wojskowa organizacya żandarmeryi jest potrzebna, ażeby jéj nadać ducha karności i jedności, bez któregoby niezdołała się może utrzymać, a pewnie niemogłaby działać z takim skutkiem. Z tego, że od szczytu aż na dół we wszystkich swoich członkach przejęta jest jedną i tą samą myślą, wynika regularność, stateczność, precyzya i jednostajność w wykonywaniu służby. Już w zewnętrznem pojawieniu się żandarmeryi widać wyraźnie jedność ustawy obejmującéj różnorodne części monarchii, ruchomość jaką na swoich podjazdach rozwija, jéj obecność wszędzie, jéj niespodziane pojawienie się na miejscach ustronnych, przez inne organa władz publicznych albo rzadko kiedy albo wcale niezwiedzanych, to wszystko urozmaica jéj zakres działania. Jasną jest rzeczą, że gdyby za pomocą stałych organów przywiązanych do pewnych stosunków miejscowych te same skutki chciano osiągnąć, natenczas może i dziesięć razy większa ilość w porównaniu z numeryczną siłą żandarmeryi niebyłaby dostateczną.

Teraz niemasz tak tajnéj kryjówki, w którejby się zbrodniarz bezpiecznym czuł przed ramieniem sprawiedliwości. Lasy, skały i dzikie stepy nieukrywają go już dostatecznie, odkąd wie, że wszędzie w dzień i w nocy może niespodzianie popaść w ręce dzielnych żandarmów, którzy z powołania śledzą jego tropy. Z drugiéj zaś strony wzrasta właśnie dla téj niepewności zbrodniarza uczucie bezpieczeństwa między prawymi obywatelami państwa, zaufanie w potęgę ustawy ustala się i wzrasta; samo istnienie żandarmeryi wywiera skutek zapobiegliwy; gdyż przez to liczne nieporządki i przestępstwa poniekąd w zarodzie się przytłumiają.

O dotychczasowéj czynności tego instytutu w państwach austryackich panuje tylko jeden głos uznania. Chociaż żandarmerya dopiero w r. 1850. została zaprowadzona, wydała jednak już wielostronne i najobfitsze rezultaty, tak że teraz jéj nieodzowność po wszystkie czasy stanowczo się okazała. Tak oficerowie jak i żandarmy przejęci są najczynniejszą gorliwością w pełnieniu obowiązku i okazują zupełne pojęcie swego trudnego zadania. Przy rozszerzonem koniecznie upoważnieniu, jakie ustawa żandarmowi nadaje, równie ważną jak i zaspokajającą jest rzeczą, że nadużycia tylko nadzwyczajnie rzadko się zdarzają, i te zawsze surowo bywają karane. W ogóle można z zupełnem zaspokojeniem uważać organizacyę tego korpusu za dzieło uwieńczone najpomyślniejszym skutkiem, a nadal tylko w tym duchu nad jego rozwojem należy pracować. Największa trudność, mianowicie pierwotne utworzenie tak licznego korpusu przeznaczonego do tak ważnego powołania jest już pokonaną, a teraz idzie tylko o ciągłe nabywanie zdolnych sił.

Ale liczby i fakta przemawiają wyraźniéj i dobitniéj, aniżeli słowa, dla tego zamierzamy w przyszłym artykule zwrócić uwagę na statystycznie wykazane i zestawione rezultaty czynności c. k. żandarmeryi od czasu jéj zaprowadzenia z końcem Kwietnia 1850. r.

— Na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Wiedniu w dniu 1. Lipca pomiędzy innemi Dr. Huber, przysięgły oglądacz umarłych w Tyrolu, mówił o swojém dziełku, w którém dowodzi, jak często zdarza się wypadek pogrzebania żywcem, a lubo nie może mówić o prawdziwości obliczeń Le Guerna, który na 32 milionów ludzi zmarłych w ciągu lat 13 rachuje 20,800 żywcem pogrzebanych, wszakże w ciągu 22 letnich obowiązków swoich Dr. Huber 6 osób z pozornéj śmierci ocucił, które już pogrzebione być miały.

Galicya.

Kraków, d. 19. Lipca. — Piszą nam z Sanoka 13. Lipca: »Pióro moje jest za słabe, ażebym mógł opisać to nieszczęście, co się stało w równiejszéj części obwodu naszego w ciągu dni 10 przez gradobicie, oberwanie chmury i wylew wody. 30. Czerwca wybił grad wszystko w Jurawiach, Czertezy, Niebocku, Strachocinie, Turzym, Faliafce, Krzemiennem tak dalece, że niemożna było miejsca poznać, na którem było zboże. 2. Lipca oberwała się chmura w Rymanowie i prawie na milę w około Rymanowa leżące wioski zupełnie zniszczyła, zabrała ta powódź kilka domów, kilkanaście sztuk bydła, owiec i trzody, bo nastąpiła tak nagle, że nie było można ratować ze stajen. Kilkoro ludzi uratowano od utopienia, a ile nam wiadomo, dwoje utonęło, był to prawdziwie dzień sądny. Okropna burza, grzmoty, błyskawica, ulewa, płacz i narzekanie ludzi w tym strachu są nie do opisania, równie też i szkody. 10. Lipca trzecie nieszczęście w Markowcach, Pobiednem, Pisarowcach, Dudyńcach, Jędruszowkach, Pielni, Kostarowcach, Prusieku, Nowosielcach, było okropne gradobicie. W tych trzech wypadkach 55 dominiów jest uszkodzonych. Okropnie cierpią uszkodzeni, niemniéj też i ci, co ich Bóg od tego nieszczęścia zachował, na każdą chmurę drzą z bojaźni, widząc obok siebie takie zniszczenie. Doszły nas wieści, że i w Węgrzech przez wylew wody i grad dużo wsi zniszczonych zostało, przez co u nas zboże o złr. na korcu zdrożało, bydło zaś znacznie potaniało.«

Księstwa naddunajskie.

Przyjęcie Rosyan w Wołoszczyznie było bardzo uprzejme i zaszczytne. W Jassach, Bukareszcie i Grajowie założono główne szpitale wojskowe, ale stan zdrowia żołnierzy jest zaspakajający, a karność godna pochwały. Czynności tylko handlowe pod wpływem niepewności stanu rzeczy, cierpią nieco. Młyny i statki tureckie, które dotąd stały na Dunaju po stronie wołoskiéj, przeciągnięte zostały na przeciwną stronę. Rosyjskie wojska zajęły wszystkie ważniejsze stanowiska nad Dunajem, woda wszakże na rzece była w dniu 7. b. m. bardzo wysoka, i ani myśleć teraz o przeprawie. Zajęcie księstw odbyło się niezmiernie spiesznie i od dnia przejścia Prutu do zajęcia brzegów Dunaju tylko 6 dni upłynęło. Ze Lwowa donoszą, iż nowe wojska nadciągły nad Prut. Dla zapewnienia komunikacyi, Rosyanie stawiają most stały pod Leową i naprawiają stamtąd drogę w głąb kraju idącą.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Lipca. — Uroczystość, na którą przybyli liczni członkowie towarzystwa śpiewu z wielkiego księstwa poznańskiego do Poznania, trwała przez trzy dni. Onegdaj zakończyła się zabawami i śpiewami w dębinie pod Poznaniem, zkąd towarzystwo o godzinie 10 wieczorem wyruszyło i wprowadzone zostało do miasta przy pochodniach rozpalonych i muzyce. Na plac Wilhelma przybywszy o godzinie 11, zaintonowało śpiew pożegnania, poczém pan Schmidt z Bydgoszczy podziękował w imieniu przybyłych z prowincyi gości, za podejmowanie ich gościnne, a pan Vanselow na to stósownie odpowiedział. Towarzystwo krótko przed północą rozeszło się. Na posiedzeniu wczorajszém walném towarzystwa, postanowiono na podobną uroczystość śpiewną zgromadzić się w przyszłym roku do Bydgoszczy.

— Dnia 21. b. m. zabrała tu władza policyjna V. zeszyt Przeglądu i odbyła rewizye z tego powodu w księgarniach Żupańskiego i Poplińskiego tudzież u ks. Respądka redaktora tego pisma.

Ostrowo, 20. Lipca. — W naszéj okolicy rozpoczęły się żniwa na dobre i ziemianie są z nich zadowoleni. Smutek tych jednak wielki ogarnia, co w skutek burz i gradów potracili plony swoje, patrzą dziś z założonemi rękoma, jak sąsiedzi sprzątają. Oj smutna ich czeka dola!

Wiadomości handlowe.

Poznań, 22. Lipca. — Pogoda odgrywa najważniejszą rolę w cenach obecnych. — Ze wszystkich okolic donoszą na przemian o ulewach i gradach, które znaczne porobiły spustoszenia. W Anglii znaczne padają deszcze. W niektórych okolicach postrzeżono chorobę na ziemniakach. Żniwa w naszych okolicach i w Niemczech rozpoczęto. U nas w Poznaniu pokazała się dziś mała próbka nowego żyta; niczem ono się od zwykłego nowego nie różniło. W zeszłym tygodniu podniosła się cena pszenicy do najwyższego w tym roku stopnia. Płacono w Szczecinie do 78 tal. za węspel. Teraz spada i najwyższa nie płaci jak 74 tal., więcéj jak pszenica opada żyto. Na termin sierpniowy płacono wczora w Berlinie już tylko 52 tal. Na dzisiejszym tutejszym targu na który oprócz rzepiu tylko jedno dominium z żytem i jedno z pszenicą jechało, płaciły:

	od tal.	sgr.	fen.	do tal.	sgr.	fen.
Pszenica, wiertel				do 3 tal.	5 sgr.	— fen.
Zyto				» 2	» 15	» — «
Jęczmień	do 1 tal.	25 sgr.	— fen.	» 2	» 2	» 6 »
Owies	» 1 »	— »	— »	» 1	» 7	» 6 »
Tatarka	» 1 »	15 »	— »	» 1	» 20	» — »
Ziemniaki, (stare)	» — »	17 »	6 »	» —	» 20	» — »
Rzep zimowy węspel	» 64 »	— »	— »	» 67	» —	» — »

W. Stefański & Comp.

Gdańsk, 21. Lipca. — W ciągu upłynionego tygodnia w Anglii

ciągłe deszcze i silne wiatry panowały. Część zboża szczególniéj jarzyny w polu wyległa. Pod tym wpływem wszystkie targi podniosły się, a poprawę całotygodniową cen można oznaczyć na ziarno krajowe trzy szyl., a zagraniczne pod żaglem lub ze spichrza 2 szyl. na kwarterze.

W ośmiu dniach przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	4556.	331.	13,386.	—	457.	—	28,002.
z zagr.	36,219.	17,267.	16,559.	2200.	587.	2367.	4852.

W obec ożywienia handlu zbożowego na placach Angielskich targi Hollenderskie, Hamburgskie i wszystkie portowe stosunkowo się podniosły. — We Francyi najmniéj było ruchu, a lubo opinia o przyszłym zbiorze nic nie zyskała, z uspokojeniem jednak umysłów i ceny nieruchomie stanęły. Po nadzwyczajnych upałach znowu we Francyi uskarzają się na czas zimny dżdżysty, dla dojrzewającego zboża szkodliwy.

Na Gdańskiéj giełdzie tygodniowy obrot pszenicy 101,160 szefli z wody, — 14,800, ze spichrza oraz 840 szef. żyta.

Ceny około 2 sgr. 6 fen. na szeflu od ostatniego sprawozdania podniosły się:

Płacono za szef. pruski wagi berlinskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy świeżéj z wody od 88 do 91 funt.	2	18	4	3	—	—
» 91 » 92 »	2	23	4	3	—	—
» 91, 93, 94, 95 »	2	28	4	3	3	4
ze spichrza . . . . . . » 88 » 91 »	2	20	—	2	25	10
« « 91 « 93 «	2	26	8	3	4	2
Zyta. . . . . » 86 » — «	—	—	—	2	1	3

Czas mamy chłodny dżdżysty a na zbytek wilgoci skargi zaczynają być głośne.

W ciągu tygodnia pod Toruniem przebyło na 38 berlinkach 121 tratwach, 6 galarach pszenicy szef. 106,640, jęczmienia szef. 720, belek sosnowych 34,530, dębowych 1381, dylów dębowych łasztów 102, klepek łasztów 298, opału sążni 380, obręczy kop 2005.

Kursa zamian. — Londyn $199\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{8}$. Amsterdam 102.

Makowski Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 23. Lipca.

BAZAR: Hr. Bninski z Pamiątkowa; Węgierski z Rudek.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Koller z Waldu; Haupt z Schwerinu; Wundern z Wielenia; Kömer z Waltershausen; Kämpel z Frankfurtu n. M.; Maske z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Mittmann z Krotoszyna; ks. Grocki z Obiezierza; mis. Skołkowski z Gniezna; Kowalski z Wysoczki
POD CZARNYM ORŁEM: Hellor z Callcer; Narzynski z Nikołajek; Vogel z Łyck.
HOTEL DREZDENSKI: Wilkońska z Siekierek; Kuchla z Polidowa; Reissert z Wielichowa; Lehmann z Nietąszkowa; Kowalski z Wysoczki; Rozdziński z Pleszewa; Wagner z Trzemeszna; Osterlen z Stutgardu.
HOTEL RZYMSKI: Raczyński z Nochowa.
HOTEL PARYSKI: Wilczyński z Krzyżanowa; Roil z Ostrowa.
HOTEL BERLINSKI: Altmann z Wrocławia; Suszczyński z Stęszewa; Schramke z Berlina; Sułkowski z Osina
POD BIAŁYM ORŁEM: Kessler z Łagiewnik; Meyer z Napachania; Käufer z Wierzonki; Buttel z Swarzędza; Niklas z Bielaw.
HOTEL SASKI: Buttermilch z Beszna.
POD TZREMA LILIAMI: Bar. Korpff z Elbląga.
HOTEL EICHBORNA: Stutzbach z Lipska; Schwandt z Neu Dessau; Sander z Kostrzyna. — **POD ŁABĘDZIEM:** Klugherz z Offenbach.
W mieszkaniu prywatném: Zawade z Krotyszyna, ul. św. Marcina Nr. 66.; Cetkowski z Zalesia, ul. Fryderykowska Nr. 33.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością w Gogolewie pod Xiążem na dniu 5. Maja 1851. r. zmarłego księdza Jana Kozłowskiego otworzono dziś process spadkowo likwidacyjny.

Do podania wszystkich pretensyj eventuell werifikacyi wyznaczonym został termin na dzień 21. Września 1853. r. przed południem o godzinie 10tej przed Deputowanym naszym Wym. Bissendorff Referendaryuszem Sądu Appellacyjnego w Sądzie tutejszym.

Kto w terminie tym osobiście nie stanie lub przez mandataryusza, który z potrzebną informacyą i plenipotencyą opatrzony być musi, się nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał, uznany i z pretensyą swoją li do tego odesłany, co się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostanie.

Przy tutejszym Sądzie jest obrońcą prawa: W. Walleiser, Douglas i Pohle.

Szrem, dnia 21. Maja 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę dnia 28. m. b. zrana o godzinie 10téj w Gogolewie pod Xiążem różne mahoniowe meble i landarę, w wartości około 400 Talarów, najwięcéj dającemu.

Szrem, dnia 22. Lipca 1853.

Fagiewicz,
Sekretarz Sądu powiatowego.

Aukcya wina.

W poniedziałek dnia 25. Lipca 1853. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 118. Szerokiéj ulicy przez publiczną licytacyę za gotówką

800 butelek wina czerwonego i
200 butelek wina Reńskiego.

Lipschitz, Król. komisarz aukcyjny.

AUKCYA.

Przy sposobności odbyć się mającéj w dniu 25. Lipca r. b. w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiéj Nr. 18. aukcyi wina, sprzedam przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę, ***w południe o godzinie 12stéj***

8 beczek prawdziwego Angielskiego świeżego Portland-Cementu.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

Przy Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 9. są od 1. Października do wynajęcia:
lokal handlowy z 2 izbami parterowemi, do których też przydane być mogą piwnica i szopa, tudzież 2 pokoje na drugiém piętrze, idące na ulicę z meblami i bez mebli i stajnią.

Gotowe rzeczy dla dzieci jakoteż słomianne kapelusze poleca ***H. Schultz***, ulica Fryderykowska Nr. 32., vis-à-vis Landszafty.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,

77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u *Panów Podagentów po następujących stałych cenach:*

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal.	5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 «	27 «	
dito	5 ℔.	4 «	20 «	
dito	12 ℔.	9 «	15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po $\frac{1}{2}$ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj,

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:
w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski,

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

HANDEL ANTONIEGO ROSEGO

w Bazarze

poleca dobór najprzedniejszych ***obić*** powierzany sobie sposobem kommissowym.

Walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek dnia 25. Lipca r. b. wieczorem o 6téj w Hotelu Saskim, na które Szan. Członków zaprasza Dyrekcya.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi.

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

OTWORZENIE HANDLU.

Z dniem dzisiajszym otworzyłem w domu Kleemanna przy placu Sapieżyńskim Nr. 6. mój nowo urządzony

Handel towarów korzennych, wina, tabaki i cygarów.

Polecając takowy najuprzejmiéj Szanownéj Publiczności miejscowéj jako i w okolicy, zapewniam obok rzetelnéj i prędkiéj usługi zawsze jak najniższe ceny.

Poznań, dnia 18. Lipca 1853.

F. A. Wuttke,
przy placu Sapieżyńskim Nr. 6.

HOTEL NEBESKIEGO

w Pleszewie przy rynku.

Założyłem w tutejszém mieście pod wspomnioną nazwą dom zajezdny, wygodny dla przyjęcia podróżujących.

Podając to niniejszém do publicznéj wiadomości, obiecuję dobre i akuratne usłużenie.

Pleszew, dnia 15. Maja 1853.

Jan Nebeski.

Oberza pod »Wielkim Dębem« w Środzie jest z wolnéj ręki do sprzedania Bliższa wiadomość u właściciela ***H. Mańkowskiego*** tamże.

Nauczycielka Polka, posiadająca dokładnie języki francuski, niemiecki i muzykę, może być umieszczoną od 1. Października r. b. Proszę się zgłosić do księgarni Kamieńskiego i Sp.

Polecając się do usług bądź to pojedyńczym panom, bądź też jakim towarzystwom, donoszę uniżenie, że mieszkam przy ul. Strzelec. Nr. 17.
Marcin Stachowicz, b. kościelny u Bożego Ciała.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 22. Lipca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna.	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	102
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	102
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . . .	—	—	$142\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	100
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{8}$
dito W. X. Poznańskiego . .	4	—	$104\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$100\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{6}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$